

Domy dla 100 000 imigrantów na koszt podatników

17 czerwca 2025

Rządzący są oskarżeni o oszukiwanie podatników, bo wydają miliardy na domy dla imigrantów, podczas gdy młode rodziny w Wielkiej Brytanii nie są w stanie zapewnić sobie mieszkania. Ponad 100 tysięcy ludzi poszukujących azylu może otrzymać mieszkania opłacane z pieniędzy podatników.

Około 32 345 osób ubiegających się o azyl mieszka w hotelach, a 66 683 w „kwaterach dla uchodźców” na terenie całego kraju. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało jednak, że liczba ta może wzrosnąć do 100 300. Wszystko przez umowy, które zawarto z Serco, Mears oraz Cleasrspring Ready Homes. Rząd planuje bowiem zamknąć hotele dla migrantów. Urzędnicy przyznali też, że Biuro Krajowe zapłaciło więcej tym firmom za pomoc w pozbyciu się migrantów z hoteli. Powodem są „trudne warunki rynkowe”.

Lee Naderson z partii Reform UK powiedział: „Firmy takie jak Serco, Mears czy CRH planują przenieść ponad 100 tysięcy migrantów do wsi i miast w całym kraju. Zwiększają w ten sposób wskaźniki przestępczości i przyczyniając się do niszczenia brytyjskiej kultury, przy okazji bogacąc się. Przyzwoici Brytyjczycy ciężko pracują każdego dnia, płacąc wysokie podatki, utrzymując swoje rodziny oraz wnosząc wkład w życie społeczeństwa. Nie powinni musieć się martwić o grupy niezidentyfikowanych mężczyzn, którzy będą kręcić się po brytyjskich ulicach. Tylko odpowiednia reforma położy kres temu szaleństwu”.

Minister spraw wewnętrznych w gabinecie cieni Chris Philp powiedział: „Liczby ujawniają, że rząd nie wierzy w swoje własne twierdzenia dotyczące rozbicia gangów. W budżecie zaplanowano, że ponad 100 tysięcy osób, głównie nielegalnych

imigrantów, zostanie zakwaterowanych w mieszkaniach, o których młodzi Brytyjczycy mogą pomarzyć. Przegląd wydatków pokazał, że w 2029 roku rząd planuje wydać 2,5 miliarda funtów rocznie na zakwaterowanie nielegalnych imigrantów. To szaleństwo musi się skończyć. Każdy nielegalny imigrant, który tu przybywa, musi zostać natychmiast usunięty”.

Minister ds. bezpieczeństwa granic i azylu Angela Eagle przekazała we wtorek, że rząd planuje wykorzystać więcej opuszczonych budynków i starych akademików jako substytut hoteli i nieruchomości na wynajem.

Coraz częściej migranci są relokowani w inne miejsca w kraju. Wszystko po to, aby odciążyć lokalne władze. Te zmagają się z brakiem mieszkań, niewydolną służbą zdrowia oraz rosnącymi niepokojami społecznymi.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powiedział: „Według danych, liczba osób ubiegających się o azyl przebywających w tymczasowych mieszkaniach osiągnęła 125 000 jesienią 2023 roku. Wtedy w użyciu było 400 hoteli, które kosztowały 9 milionów funtów dziennie. Do momentu objęcia urzędu przez obecny rząd proces decyzyjny w sprawie azylu załamał się. Tysiące ludzi utknęło w hotelach dla imigrantów bez perspektyw na rozwiązanie ich spraw”. „Taką sytuację odziedziczył obecny rząd, ale podjął natychmiastowe działania, aby ją naprawić. Zwiększyliśmy podejmowanie decyzji w sprawie azylu o 52% i usunęliśmy 30 000 osób, które nie mają prawa tu przebywać. Naszym celem jest teraz wykorzystanie tego postępu poprzez usunięcie zaległości azylowych, usunięcie z Wielkiej Brytanii większej liczby osób, którym nie udało się uzyskać azylu, zakończenie korzystania z drogich hoteli azylowych i zmniejszenie całkowitej liczby osób potrzebujących wsparcia azylowego” – dodał.

Kryzys migracyjny kosztuje brytyjskich podatników 4,7 miliarda funtów rocznie.

Autorstwo: Wiktor Stachowiak

Źródło: PolishExpress.co.uk